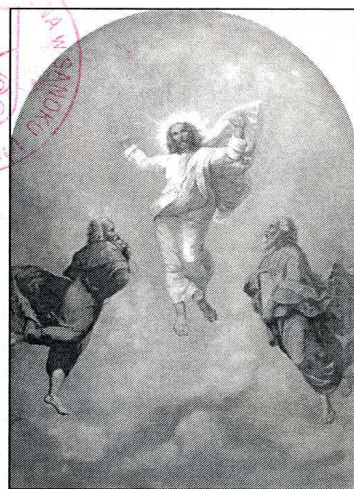


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 6 (390) 6 lutego 2011r.

„Wy jesteście solą ziemi” (Mt 5,13)



Jan Gossaert, Chrystus wraz z Marią i św. Janem Chrzcicielem, fragment, ok. 1510 r., Muzeum Prado, Mardyt

Delikatny smak soli

W ostatnich dniach ukazała się książka Petera Seewalda, pt. „Światłość świata”. Jest to wywiad - rzeka z Benedyktem XVI, poruszający najbardziej ważne i trudne problemy współczesnego świata i Kościoła. Zrazem jest to dopełnienie wywiadu sprzed kilkunastu lat, przeprowadzonego przez tego samego dziennikarza z kard. Josefem Ratzingerem. Tamten wywiad nosił tytuł: „Sól ziemi”. W obu łączy się ze sobą określenia chrześcijan z „Kazania na Górze”: „sól ziemi” i „światłość świata”, które słyszymy w dzisiejszej Ewangelii. „*Wy jesteście solą ziemi i światłem świata*” (Mt 5, 13) – mówi Pan Jezus do swoich uczniów. „Wy”, czyli ja i ty, każdy z nas, każdy, kto zawierzył Chrystusowi i pragnie żyć według jego wymagającej nauki.

Przeglądam wywiad z papieżem i zastanawiam się nad chrześcijańskim zadaniem: mamy być solą ziemi i światłem świata. To dwa porównania, jakże podobne do siebie, ale zarazem jakże i od siebie różne. Światło świeci, promieniuje, czasem oślepia, często daje nadzieję na ratunek, czasem zapala od siebie inne światła. Światło nadaje sens życiu. Jezus mówi, że tak trzeba promienieć chrześcijańską miłością, aby inni za nią podążali.

Nieco inny jest symbol soli. Sól nie rzuca się w oczy. Sól jest nie-

wielkim dodatkiem do potrawy; nie trzeba jej wiele, aby nadała smak. Sól jest niewidoczna, ale potrzebna. Sól dotykając rany wywołuje ból, pieczenie. Sól oczyszcza i dezynfekuje, konserwuje.

Mamy być solą dla ziemi, czyli dla świata i jego mieszkańców. Znaczy to tyle, że chrześcijan nie musi być miliardy. Nie muszą być większością, aby świecić, aby być widocznymi. Muszą jednak mieć „smak”, muszą się różnić od zepsutego świata, aby go chronić od samounicestwienia. Czasem zetknięcie się z nimi musi zboleć. Czasem, żyjąc pięknie, powodują duchowy ból, wstrząs u tych, którzy już zostali zgnębieni przez grzech. Ale tak być musi. Najgorzej będzie wtedy, gdy chrześcijaństwo utraci swój smak. Gdy pójdzie na łatwinę i podda się zgubnym prądom tego świata. Wtedy zupełnie rozmyje się w społeczeństwie i zostanie „zutyliżowane”, rozbrojone i rozłożone na łopatki.

Głowie Kościoła zależy przede wszystkim na tym, aby zachować ten ewangeliczny „smak” chrześcijaństwa. Zauważmy, że Benedykt XVI zwraca szczególną uwagę na jasność wykładu wiary Kościoła. Nie rozmydla i nie rozmywa Ewangelii, jak czynią to przywódcy niektórych grup protestanckich. Tam często, dla przypodobania się światu, zrezygnowano z mówienia o grzechu, z głoszenia pełnej ochrony życia, z ostrzegania przed antykonsepcją, homoseksualizmem. Takie grupy chrześcijan tracą swój smak, upodabniając się do niewierzących i zupełnie nie różniąc się do nich, ani zachowaniem, ani życiowymi priorytetami.

Benedykt wskazuje na to, że Bóg naprawę „jest” i „jest prawdziwym Bogiem”, czyli takim, który ma nam coś do powiedzenia i dla którego warto żyć. To Bóg daje przykazania, a my mamy je wypełniać. Mamy żyć miło-

ścią Boga i bliźniego. Papież w książce nie unika odpowiedzi na pytania trudne, np. bardzo boleje nad wypadkami pedofilii wśród księży, ale z drugiej strony tłumaczy, że nawet ten grzech nie sprawia, że Kościół jest cały zły. Kościół jest dalej wspólnotą wiary, która musi się oczyszczać, wyzbywać nadużyć i żyć w prawdzie. Wtedy będziemy rzeczywiście „solą ziemi” i „światłem świata”, gdy nie zagubimy ewangelicznego smaku przygody pójścia za Jezusem.

Mamy być „solą ziemi”. Co to znaczy dla nas, mieszkańców Sanoka i Polski w XXI wieku? Nie musi nas być 100%, ale za to ci, którzy są chrześcijanami, muszą być radykalni. Musimy wytrwale się modlić, bo modlitwa rodzi się z wiary i ku wierze prowadzi. Musimy znać Ewangelię, nie tylko pobieżnie, ale dogłębnie. Musimy ją rozważać w sercu. Musimy wypełniać przykazania, ze szczególnym uwzględnieniem przykazania miłości. Musimy promieniować dobrocią. Musimy sprzeciwiać się złu, szczególnie temu publicznemu, które wymaga wielkiej odwagi dla sprzeciwu. Choćby większość była przeciętna (i chyba taka jest), to chrześcijanin musi być mocny w wierze. Zetknięcie się grzechu z takim chrześcijaninem może zboleć, ale może też uzdrowić i nadać sens ludzkiej, nieraz bolesnej egzystencji.

Potrawa bez soli nie ma smaku, świat bez prawdziwej wiary nie ma sensu. I o to właśnie się módlmy – aby chrześcijanie byli solą i światłem. Aby nasze życie odnajdywało swoje źródło i swój sens w Chrystusie. Aby każdy chrześcijanin z głębokim przekonaniem praktykował w swoim życiu wartości płynące z „Kazania na Górze”. Abyśmy byli jak sól, której delikatny posmak w potrawie sprawia, że jedzenie może stać się przyjemnością.

Ks. Tomasz Grzywna



Druga Księga Kronik

Druga Księga Kronik (2 Krn) rozpoczyna się od panowania króla Salomona. Po swoim wyborze Salomon złożył Bogu ofiary i prosił Go o mądrość, a nie „o bogactwo, o skarby i chwałę”, ani o śmierć wrogów, „ani o długie życie” (1,11). Bardzo dokładnie opracował plan prac przy wznoszeniu Świątyni, współpracując z królem Tyru, Hiramem (Huramem – 2,2), bo: „Dom ten, który ja buduję, będzie wielki, albowiem nasz Bóg większy jest od wszystkich bogów. Któż zdoła wybudować Mu dom, skoro niebiosa i najwyższe niebiosa nie mogą Go ogarnąć? Kimże ja jestem, aby wybudować Mu dom, aby palić przed Nim kadzidło?” (2,4-5). Króla Hiramę prosił o wysoko wykwalifikowanych pracowników, artystów, rzeźbiarzy, kamieniarzy, złotników oraz robotników, którzy pościnają drzewo cedrowe, cyprysowe i sandałowe z Libanu (2,7). Budowa Świątyni i jej wystrój zostały opisane w 1 Księdze Królewskiej, w szóstym rozdziale, a co zostało przedstawione przy omawianiu tamtej Księgi. Świątynia bardzo bogato została uposażona (2 Krn 2,4), a następnie do Miejsca Najświętszego wniesiono Arkę Przymierza (5,7). Był to moment bardzo podniosły: „Kiedy wyszli kapłani z Miejsca Świętego – gdyż wszyscy znajdujący się tam kapłani oczyszczili się, nie przestrzegając podziału na zmiany – wszyscy lewici śpiewają-

cy: Asaf, Heman, Jedutun, ich synowie i bracia, ubrani w bisior, stali na wschód od ołtarza grając na cymbałach, harfach i cytrach, a z nimi stu dwudziestu kapłanów, grających na trąbach – kiedy tak zgodnie, jak jeden, trąbili i śpiewali, tak iż słychać było tylko jeden głos wysławiający majestat Pana, kiedy podnieśli głos wysoko przy wtórze trąb, cymbałów i instrumentów muzycznych przy wychwalaniu Pana, że *jest dobry i że na wieki Jego łaskawość*, świątynia napełniła się obłokiem chwały Pańskiej, tak iż nie mogli kapłani tam pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska wypełniła świątynię Bożą” (5,11-14).

Uroczystość zakończyło przemówienie Salomona i jego modlitwa (rozdz. 6; por.: 1 Krl 8,22-53). Po tych uroczystościach odbyło się poświęcenie Świątyni (7,1-10; por.: 1 Krl 8,10n).

„Skoro Salomon zakończył modlitwę, spadł ogień z nieba i strawił całopalenie oraz żertwy, a chwała Pańska wypełniła dom. Kapłani nie mogli wejść do domu Pańskiego, ponieważ chwała Pańska napełniła dom Pański. Wszyscy zaś Izraelici, widząc zstępujący ogień i chwałę Pańską spoczywającą nad świątynią, upadli twarzą ku ziemi, na posadzkę, i oddali pokłon, a potem wysławiali Pana, że jest dobry i że na wieki Jego łaskawość. Król zaś i cały lud składali ofiary przed

obliczem Pana. Król Salomon złożył w ofierze dwadzieścia dwa tysiące wołów i sto dwadzieścia tysięcy owiec. I tak poświęcili dom Boży – król i cały naród. Kapłani trwali przy swoich powinnościach, lewici zaś – z instrumentami muzycznymi, które sprawił król Dawid dla wtórowania pieśniom na cześć Pana: bo na wieki Jego łaskawość, gdy Dawid wychwalał Go za ich pośrednictwem. Naprzeciw nich trąbili kapłani, a cały Izrael stał. Potem poświęcił Salomon środkową część dziedzińca przed świątynią Pańską, bo dokonał tam ofiary całopalnej i z tłuszczu ofiar biesiadnych, gdyż brązowy ołtarz, który sprawił Salomon, nie mógł pomieścić całopaleń i ofiar z pokarmów i tłuszczów. Wtedy Salomon, a z nim wielkie zgromadzenie całego Izraela, od Wejścia do Chamat aż do Potoku Egipskiego, obchodzili uroczyste święto przez siedem dni. W ósmym dniu odbyło się uroczyste zebranie, bo siedem dni trwało poświęcenie ołtarza i siedem dni uroczystość. A w dwudziestym trzecim dniu siódmego miesiąca odesłał lud do ich namiotów – ludzi radosnych i wdzięcznych w sercu za te wszystkie dobrodziejstwa, jakie Pan wyświadczył Dawidowi, Salomonowi i swemu ludowi izraelskiemu” (7,1-10).

(C.d.n.)

ks. Andrzej Skiba

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Rdz 1,1-19; Ps 104;
Mk 6,53-56

Wtorek: Rdz 1,20-2,4a; Ps 8;
Mk 7,1-13

Środa: Rdz 2,4b-9.15-17; Ps 104;
Mk 7,14-23

Czwartek: Rdz 2,18-25; Ps 128;
Mk 7,24-30

Piątek: Rdz 3,1-8; Ps 32;
Mk 7,31-37

Sobota: Rdz 3,9-24; Ps 90;
Mk 8,1-10

Niedziela: Syr 15,15-20; Ps 119;
1 Kor 2,6-10; Mt 5,17-37
lub Mt 5,20-22a.27-28.
33-34a.37

Wołanie o wytrwałość

Z Listu do Hebrajczyków (Hbr 10,19-25) płynie zachęta i wezwanie do gorliwości i wytrwałości na drodze do Boga. Rozważaliśmy już o Nowym Przymierzu, bo Stare z winy ludu nie w pełni się sprawdziło, o Jezusie jako Arcykapłanie, a także o ofiarach. Autor mówi nam, że Jezus przez swoją śmierć, przez Krew przelaną dla naszego zbawienia, „On nam zapoczątkował drogę nową i żywą”. W odczytanym fragmencie autor przemawia do nas jak gorliwy duszpasterz, któremu bardzo zależy na zbawieniu wiernych. Dobro dusz leży mu głęboko na sercu. Przebija wielka gorliwość. Ukazuje on, że celem życia człowieka jest dojście do Boga, który wytyczył nam drogę do nieba.

Do Pana Boga trzeba zdążyć „z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą”. To program drogi wiodącej do Boga. Serce prawe oznacza, że wszystkie uczucia, umysł i wola, wszelkie zamiary winny mieć swoje oparcie w Bogu. Serce prawe, to serce wierne, mocno stąpające po drodze Bożych przykazań, to serce przywiązane do Boga. To mocne, wytrwałe szukanie Boga.

Autor wymienia także „pełną

wiarę”, jako warunek konieczny do wejścia i kroczenia tą drogą. Pełna wiara nie dopuszcza wątpliwości, wahania, niedowierzania, ale opiera się na pełnym zaufaniu do Objawienia Bożego, do nauki Jezusa Chrystusa.

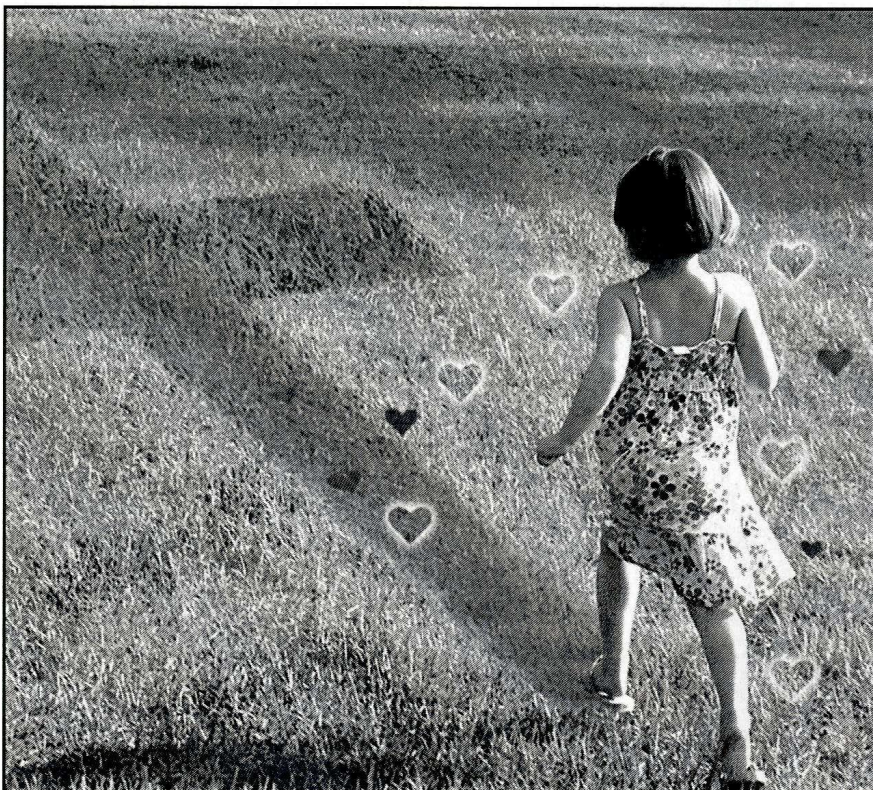
Do Pana Boga należy się zbliżać z czystym sercem. To powinno być stałą dyspozycją. Od chwili chrztu świętego zobowiązaliśmy się do troski o swoją duszę, o czystość wewnętrzną. Sakrament chrztu jest pierwszym, fundamentalnym sakramentem, na którym opierają się pozostałe sakramenty. Woda chrztu świętego, którą tak uroczysto poświęca się w Wigilię Paschalną, oczyszcza nasze dusze, czyni nas dziećmi Bożymi i wskazuje drogę wiodącą do Boga.

Zachęca i wzywa, aby w Bogu pokładać nadzieję: Nadzieja jest nieodłączną towarzyszką wiary i miłości. Te cnoty wymienione są w tym fragmencie. Autor pisze: „Trzymajmy się **niewzruszenie nadziei**, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę”. Nasza droga do Boga opiera się na zaufaniu. Tę drogę odbył Jezus Chrystus, On nam ją wytyczył. Jest to droga żywa, bo prowadzi do życia wiecznego. Sam Chrystus nazwał siebie DROGĄ.

W tymże fragmencie Listu znajdu-

jemy także zachętę, aby troszczyć się o siebie nawzajem, aby kroczyć tą drogą. Jesteśmy odpowiedzialni również za zbawienie innych, którzy może zagubili się na drogach swojego życia, może zapomnieli drogi wiodące do Pana Boga, do kościoła, do konfesjonułu czy sakramentów świętych. Takich jest wielu. Autor woła: „Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się **zachęcać do miłości** i do dobrych uczynków”. Wskazanie drogi do Pana Boga jest przejawem miłości, jest dobrym uczynkiem. Z tego fragmentu Listu płynie zachęta do miłości i dobrych uczynków, które obejmują całe życie człowieka, to wszystko, co jest godne pochwały i uznania.

Brakiem miłości jest opuszczanie „wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych”. To nader aktualne słowa i w naszej wspólnocie parafialnej. Zbieranie się wiernych, to wspólnota ludzi wiary, to zebranie liturgiczne, to żywy Kościół. Są bowiem ludzie, którzy pod względem religijnym są bardzo zaniedbani, gdzie w ich rodzinach nie ma Bożego Ducha, gdzie panuje zeświecczenie, gdzie pozostały resztki tradycji często traktowane jak zabobon. Oni „żyją tak, jakby Boga nie było”. Mają swoją filozofię życia, szerokim łukiem omijają kościół, tak wychowują swoje dzieci. To smutny przejaw drogi życia człowieka, który został ochrzczony. Bywa też, że opuszcza szeregi ludzi wiary i przynależności do Kościoła, jako wspólnoty ludzi wiary. Spotkania przy ołtarzu, na wspólnej liturgii wzmacniają wiarę, rozbudzają nadzieję, rozpalają miłość, jeśli człowiek uczestniczy w nich z gorącym sercem, z zaangażowaniem, a nie jest tylko niemy widzem. Spotkania przy ołtarzu Pańskim są umocnieniem w trudach życia. Dziś bywa i tak, że niektórzy, szczególnie ludzie młodzi, wstydzą się chodzić do kościoła, więc nie biorą udziału w zgromadzeniu liturgicznym. Presja środowiska jest tak duża, że nie utwierdzeni w wierze poddają się. Nie brakuje przecież różnego rodzaju prześmiewców, którzy ośmieszają praktyki religijne, a tym samym odciągają od kościoła, od wspólnych zebrań liturgicznych. Dziś modna stała się



krytyka Kościoła, a wielu katolików milczy, potulnie się z tym zgadzając. Ucześnie do kościoła jest publicznym wyznaniem naszej wiary, której dalszy ciąg winien mieć przełożenie w życiu. Niektórzy twierdzą, że w kościele jest nudno. A co sami dają, aby ożywić swoją wiarę, aby rozproszyć nudę, jaka jest ich zdaniem? To prawda, że wina też może także leżeć po stronie kapłanów, ale czy wszystkim można nas obciążać? Trwają ferie szkolne. Czy ktoś widzi w kościele dzieci, młodzież, a przecież jest czas wolny!

Są i tacy, którzy nie chodzą do kościoła, nie uczestniczą w życiu religijnym, bo ich życie jakoś się poplątało, zagubili się, a Kościół obarczają winą, bo jest wymagający, bo nie rozumie dzisiejszych czasów. Warto jednak podjąć trud drogi wiodącej do Pana Boga. Czasem ktoś nie chodzi do kościoła, bo uważa, że jest tak mądry, tak inteligentny, piastuje wysokie stanowisko, że nie potrzebuje, aby mu jakiś ksiądz mówił jak ma postępować. To przejaw pychy, zarozumiałości. To taki snobizm duchowy i intelektualny. Czytam w pewnym komentarzu: „Najmądrzejszy człowiek jest głupcem w oczach Bożych, a najsilniejszy człowiek jest bardzo słabym w chwili pokusy” (W. Barclay).

Na drodze do Boga trzeba być wytrwałym. Wytrwałość jest cnotą bardzo potrzebną, szczególnie nam, Polakom, słomianym zapaleńcom. Jest ona potrzebna głównie w przeciwnościach życia. Jest wychwalana przez Apokalipsę: „Ty masz wytrwałość: i zniósłeś cierpienie dla imienia mego – niezmordowany” (2,3). – „Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość (2,19) – „Skoro zachowałeś nakaz mojej wytrwałości i Ja cię zachowam od próby” (3,10).

Wytrwałość to nieustępliwość, nie zrażanie się trudnościami jakie mogą wystąpić, to konsekwencja w postępowaniu. Pan Jezus mówi: „Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 10,22).

Jest takie opowiadanie „O rycerzu i świętym płomieniu”. Mówi ono o rycerzu z czasu wypraw krzyżowych, „który złożył przysięgę, że po udanej wyprawie przywiezie do Florencji, swego rodzinnego miasta, świecę zapaloną od świętego płomienia przy grobie Chrystusa. (...) Po drodze na-



padli go rozbójnicy – nie bronił się wcale. Przyrzekł im oddać wszystko, jeżeli nie zgaszą jego światła. Więc zabrano mu zbroję i konia, broń i pieniądze. W zamian dostał chudą szkapinę. Po wielu jeszcze przygodach i niebezpieczeństwach dotarł w końcu do Florencji. Ale i tu nie obyło się bez trudności i niebezpieczeństw, szkapina ledwo się wlokła, rycerz siedział na niej tyłem, aby swoim ciałem chronić płomień przed wiatrem. Nic dziwnego, że uliczna łobuzeria wzięła tak dziwnego jeźdźca za pomyłonego. Wyrostki robiły wszystko, aby zgasić świecę. Tylko jakimś cudem zdołał uchronić płomień. Odetchnął dopiero wtedy, gdy świętym płomieniem zapalił wszystkie świece w katedrze florenckiej. Zapytany potem przez pątnika (który też się wybierał do Ziemi Świętej), co należy robić, aby donieść ogień do celu, powiedział: Ten mały płomyk żąda od was, abyście zaprzestali myśleć o czymś innym. Ani na moment nie wolno czuć się bezpiecznie. Jeżeli nawet uratujecie światło z nie wiem ilu przygód, musicie być przygotowani na kolejne niebezpieczeństwo”.

Być wytrwałym w wierze, to nasze zadanie, bo „zacząć jest łatwo, wytrwać jest sztuką”, mówi przysłowie niemieckie.

Dziś wspominamy bł. Jerzego Matulewicza, biskupa. Urodził się w rodzinie litewskiej w roku 1871. Został kapłanem diecezji kieleckiej. Studiował za granicą. Pracował w Warszawie i Petersburgu. Przyczynił się do odnowienia Zgromadzenia Księżych Marianów i założył dwa zgromadzenia

żeńskie. Był biskupem wileńskim, a następnie wizytatorem apostolskim na Litwie, gdzie zmarł w roku 1927. Był to biskup, który swoje życie poświęcił dla Kościoła służąc mu niezmiernie. Nade wszystko jednak na pierwszym miejscu stawiał Pana Boga. Pisał w swoim „Dzienniku duchowym”: „*Hasłem moim niech będzie we wszystkim szukać Boga, wszystko czynić na większą chwałę Bożą, we wszystko wnosić ducha Bożego, wszystko przepajając duchem Bożym. Bóg i Jego chwala niech się stanie ośrodkiem całego mojego życia, osią, dokoła której mają się obracać wszystkie moje myśli, uczucia, pragnienia i czyny*”.

O Kościele pisał: „Święty Kościele katolicki, prawdziwe królestwo o Chrystusowe na ziemi, najgorętsze moje ukochanie!” Ileż uczuć, ileż miłości, ileż przywiązania w tym jednym zdaniu dla Kościoła. Prosi Boga, aby dla Kościoła mógł „pracować, znosić trudy i cierpienia, tak się sprawami Kościoła przejmować, aby cierpienia, troski i rany Kościoła były naszymi troskami, cierpieniami i ranami serca”. On się utożsamiał z Kościołem! To dla nas wskazówka, przykład, a może czasem wyrzut. On nas zachęca, abyśmy kochali Kościół, dobrze o nim mówili, bronili jego świętych zasad, a także innym wskazywali drogę do Kościoła Chrystusowego, aby przełamywali niekiedy swoją nieufność, bo Chrystus na wszystkich czeka, bo wszystkich kocha.

Ks. Andrzej Skiba

Wytrwanie w wierze (Hbr 12,1-4).

W dniu wczorajszym mieliśmy możliwość wysłuchania budującej historii wielkich postaci Starego Testamentu poczynawszy od epoki sędziów aż do czasów machabejskich, którzy okazali wielką wytrwałość podczas różnego rodzaju przeciwności losu i prześladowań. Cierpienia jakie ich dotknęły znosili mężnie z wiarą dając nam przykład wiary, który winien się ujawniać głównie w przeciwnościach losu czy atakach na wiarę.

Dziś autor Listu do Hebrajczyków mówi, że wokół siebie mamy „mnóstwo świadków” i dlatego „winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach”. Tak, wokół siebie mamy mnóstwo świadków wiary,

którzy są naszymi przewodnikami do nieba. Oni swym życiem pokazali, że świętość można osiągnąć, stąd w ich gronie są święci patriarchowie, prorocy, apostołowie, męczennicy, wyznawcy, dziewice, ludzie różnych stanów i zawodów. Oni poszli drogą wskazaną przez Chrystusa; oni nam pokazują, że idąc tą drogę dojdziemy do nieba. Chcąc jednak dojść do nieba, trzeba być człowiekiem wytrwałym, bo autor mówi nam, że „winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach”. Zatrzymajmy się przy tych zawodach. Wielu z nas lubi podziwiać wybitnych sportowców, którzy przynoszą nam wiele radości, wręcz narodowej dumy. Nie zawsze jednak zdajemy sobie sprawę z tego, ile ich kosztuje każde zwycięstwo, czy choćby pozycja w czołowej dziesiątce. Pamięta się

jednak tylko zwycięzców! W dochodzeniu do najwyższych wyników sportowcy ciężko i wytrwale trenują. Niektórzy z nich żyją jak mnisi, asceci. Tak było od zawsze, czy to w amfiteatrze greckim, na arenach



zapaśniczych, kiedy lud podziwiał niebywale silnych zapaśników czy dyskoboli.

Święci swoim życiem pokazali, że byli ludźmi wytrwałymi, którzy nie zrażali się trudnościami, ale wytrwale zdążali do mety swego życia, aby zdobyć nieprzemijającą nagrodę. Ich wytrwałość została nagrodzona. Święci pokazują nam, że będąc ludźmi wiary, przechodzili przez różnego rodzaju doświadczenia. Każda epoka sprowadza sytuacje kiedy wiara poddawana jest

wielkiej próbie. Każda epoka ma swoich świadków wiary, ludzi, których winniśmy nie tylko podziwiać, ale naśladować. Wracając na arenę sportowe, nie możemy ich tylko podziwiać i kibicować, ale próbować samemu. Święci byli ludźmi heroicznej wiary, niezłomnej. Oni nie wstydzi się przyznawać do wiary, nie wstydzi się wiary wyznawać. Oni chlubil się tym, że są ludźmi wiary, że dla Chrystusa mogą cierpieć. W Listach św. Pawła możemy spotkać teksty, gdzie Apostoł Narodów drogę do nieba porównuje do walki zapasniczej czy też do biegu. Píše on m. in.: „Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. Każdy, który staje do zapasów, wszystkiemu sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś nieprzemijającą” (1 Kor 9,24-25). Paweł więc mógł wyznać: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem” (2 Tm 4,7). Liczy się przygotowanie i wytrwałość. Do nieba trzeba zdążać wytrwale, korzystając z Bożego dopingu w postaci wsłuchiwania się w słowo Boże, korzystanie z sakramentów świętych, przypatrywania się życiu świętych jak oni przemierzali drogę do nieba, wsłuchiwania się w głos Kościoła. Do nieba nie wejda ociężali, ci, którzy nie podjęli tego treningu, a może przedwcześnie zrezygnowali z wysiłku. Na tej drodze nie ma miejsca na pychę, zarozumiałość, przekonanie o swojej nieomyślności, tu trzeba wielkiej pokory. Idąc drogą do nieba, trzeba podjąć taki trening, aby usuwać wady, złe przyzwyczajenia, aby ożywiać swoją wiarę. Drogę do Boga uniemożliwiają przywiązania do bogactw, do nadmiernych wygod życiowych, które człowieka rozleniwiają, do zbytnej troski o ciało. Dzisiejszy fragment Listu do Hebrajczyków każe nam unikać nawet okazji do grzechu, aby z nim nie igrać, nie prowokować. Grzech jest porównywany przez niektórych pisarzy starożytnych czy Ojców Kościoła, do obłąkania, z którego trudno się wyzwolić. Zniechęcenie, ospałość, bylejakość, nie zmobilizuje do rozpoczęcia biegu, a tym samym do wytrwałości. Pan Bóg wzywa nas na arenę, gdzie winniśmy podjąć walkę o zwycięstwo, aby chlubnie ukończyć bieg

naszego życia. To jest najpoważniejszy bieg; bieg życia. Bieg do mety utrudnia grzech, więc trzeba się go wyzbywać. Życie można porównać do biegu przez przeszkody, którymi są nasze grzechy. Gdybyśmy chcieli wyjść na wysoką górę nie będziemy brali do plecaka kamieni, bo nie udźwigniemy, zasapiemy się, w płucach braknie powietrza, nie damy rady. Trzeba się lekko ubrać, bez obciążeń, wziąć tylko to, co jest niezbędne. Co nam utrudnia tę drogę oprócz grzechów? Nasze przyzwyczajenia, przyjemności, pobłażania swoim zachciankom, bylejakość, duchowe lenistwo, choć to wszystko jest grzechem. Nie można zachowywać się biernie, bez zaangażowania. Trzeba prosić Chrystusa, aby pomógł nam ten bieg życia rozpocząć i z Nim kontynuować.

Biegając, trzeba usilnie wpatrywać się w Jezusa, „który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą”. On jest naszym Przewodnikiem na drodze wiary, Przewodnikiem najpewniejszym. On na tej bieżni życia nas wspomaga. Biegając po tej bieżni życia na stadion wieczności, musimy zmierzyć się z krzyżem, bo i Chrystus „przecierpiał krzyż”. Mówił zresztą, że Jego uczeń musi zmierzyć się z krzyżem. Krzyż doprowadził Jezusa do chwały, aby zasiadł po prawicy Ojca. On jest zaczynem czy też początkiem naszej wiary. Krzyż karci, ale krzyż także poucza, wychowuje, wskazuje czego unikać, a za czym należy iść po drogach życia. Jezus szedł drogą krzyżową, a krzyż był czymś wielce poniżającym, bo kojarzono z nim największych złoczyńców, a Jezus mimo wszystko podjął się niesienia krzyża. Droga do nieba, droga chrześcijanina, to droga krzyża. Z krzyżem życia idziemy za Jezusem otoczeni grotem ogromnych rzesz świętych. Oni już przeszli tę drogę i doszli do celu, otrzymali nagrodę.

Naukowiec i poeta, Sergiusz Riabinin, napisał wiersz o geniuszu człowieka, na czym ów geniusz polega. Píše:

*Geniusz człowieka,
jeśli nie będzie opłatał Krzyża
Chrystusa Pana,
może frunąć pod niebo eskadrą
bombowców
rosnąc atomowym grzybem,
doskonalic wciąż piekło...*

*Geniusz człowieka
jeśli nie będzie klękał przed Krzyżem
Chrystusa Pana,
będzie zdobywał świat, jak brutalny
najeźdźca:
żołnierskim butem, czołgami,
ogniem...*

*Geniusz człowieka,
jeśli nie będzie się krzewił z Drzewa
Krzyża Świętego,
opłacze życie pasożytniczą lianą
zagmatwa życie, zadusi...*

Jesteśmy stygmatyzowani krzyżem, o czym jednak świat nie lubi słuchać, bo ważna jest rozrywka, „życie na luzie”, pełna swoboda, używanie świata. Bez krzyża – powiada poeta – życie się zagmatwa, zadusi. Autor Listu do Hebrajczyków zdaje sobie sprawę z ludzkich słabości, zmęczenia, ucieczki od krzyża, więc zachęca, w serca wlewa nadzieję: „abyście nie ustawali, złamani na duchu”. Idźmy dalej krokami sportowca. Bywa niekiedy, że sportowiec po przekroczeniu mety, po jej minięciu, pada z wyczerpania, ciężko oddycha i potrzeba nieco czasu, aby doszedł do siebie. Autor Listu do Hebrajczyków mówi nam: nie poddawajcie się szybko, nie padajcie przed przekroczeniem mety, nie rezygnujcie z wysiłku. Motywacją może być wiara świętych, mocarzy ducha, Bożych atletów. Oni nas budzą z letargu, z uśpienia, z marazmu, z bylejakości. Ileż Jezus cierpiał dla naszego zbawienia? Oddał za nas swoje życie! Chcąc cokolwiek osiągnąć w życiu, trzeba od siebie wymagać, a to nie zawsze jest przyjemne i łatwe do przyjęcia. Zbawienie duszy nie jest sprawą nieważną, mało znaczącą, ale najważniejszą, stąd i wysiłek musi być poważny. Tej sprawy nie wolno zlekceważyć. Święci swoim życiem nas zawstydzają. Oni niekiedy pokazują naszą małość, bylejakość naszego życia, które czasem jest ucieczką od krzyża, ucieczką od wiary, ucieczką w pustkę, ucieczką w nieznanie. Trzeba nam powtarzać za psalmistą: „wypełnię moje śluby”; „przypomną sobie i wrócą do Pana”; „przed Nim zegną się wszyscy”; „moja dusza będzie żyła dla Niego”. Biegnijmy tą drogą życia, bo ona nas wiedzie ku szczęśliwości, na spotkanie z Bogiem, odebranie największej nagrody życia.

Ks. Andrzej Skiba

Sprawozdanie roczne - 2010

3. Sprawy materialne

24 stycznia: Zbiórka pieniędzy do puszek na poszkodowanych w strasliwym trzęsieniu ziemi na Haiti. Zebrałiśmy 6610 złotych.

31 stycznia: Podczas spotkania opłatkowego zorganizowanego przez „Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie im. Św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego”, zbieraliśmy datki pieniężne dla rodziny wielodzietnej znajdującej się w bardzo trudnej sytuacji materialnej (sześcioro dzieci).

2 lutego: W Święto Ofiarowania Pańskiego zbieraliśmy ofiary do puszek na potrzeby zakonów klauzurowych.

5 – 12 lutego: ocieplanie ławek w kościele.

7 lutego : W roku, którego hasło duszpasterskie brzmiało: „Bądźmy świadkami miłości”, zbieraliśmy pieniądze dla Ireny, uczennicy z klasy maturalnej II Liceum Ogólnokształcącego, na kosztowną operację, gdyż groziła jej utrata głosu.

13 lutego: Został oddany do renowacji główny pająk w kościele. Odnowi go, podobnie jak wszystkie poprzednie, firma p. Franciszka Potaczały z Grodziska Dolnego.

26 lutego: W Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie oraz w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyślu, zostały złożone wnioski o dotację na prace konserwatorskie, restauratorskie w związku z planowaną zmianą pokrycia dachowego

wraz z wymianą elementów konstrukcyjnych więźby dachowej.

26 lutego: Podpisanie umowy pomiędzy Gminą Miasta Sanok, a naszą Parafią w sprawie kanalizacji deszczowej odprowadzającej wody opadowe z dachu budynków znajdujących się na działce nr 685 przy ul. Grzegorza 5, a także kabli, lamp oświetleniowych i szafy sterującej oświetleniem (iluminacją) budynku kościoła.

Zmiana pokrycia dachowego wraz z wymianą elementów konstrukcyjnych więźby dachowej (2010 – 2013).

- Decyzja w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków, wydana przez Urząd Wojewódzki w Krośnie, Wydział Kultury i Sztuki Wojewódzki Konserwator Zabytków, Wydział Gospodarki Przestrzennej, z dnia 04 września 1990 roku, potwierdzone 14 maja 2007 roku.

- Remont pokrycia + więźba dachowa kościoła Fara (kosztorys wykonany przez inż. Ireneusza Drozda, z uprawnieniami budowlanymi do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności konstrukcyjno – budowlanej) z dnia 28 maja 2010 roku.)

- Początki sanockiej parafii p.w. *Św. Michała Archaniola*, a następnie *Przemienienia Pańskiego*, z dnia 15 stycznia 2010.

- Zaświadczenie wydane przez Ku-

rię Metropolitalną w Przemyślu potwierdzające, że tutejsza parafia pw. *Przemienienia Pańskiego* powstała przed rokiem 1375, z dnia 19 stycznia 2010.

- Zaświadczenie wydane przez Kurię Metropolitalną w Przemyślu potwierdzające, że aktualnym proboszczem parafii jest ks. Andrzej Skiba, wydane dnia 19 stycznia 2010.

- Projekt budowlany opracowany w lutym 2010 roku przedstawiony w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Przemyślu – Delegatura w Krośnie, załącznik do decyzji, znak: UOZ-1-4155/59/10, z dnia 09.03.2010, opracowany przez inżynierów architektów: mgr Maciej Wanke, mgr Maciej Finik oraz przez inżynierów o specjalności konstrukcyjnej: mgr Tadeusz Koprowski i Daniel Pelczarski.

- Opis techniczny wymiany pokrycia dachu i remontu więźby dachowej w parafii pw. *Przemienienia Pańskiego* w Sanoku.

- Wniosek do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Krośnie, o wydanie decyzji pozwolenia na wykonanie prac konserwatorskich (restauratorskich/ robót budowlanych /badań konserwatorskich/ badań architektonicznych /innych działań (...)) robót budowlanych w otoczeniu zabytku, z dnia 15.02.2010.

- Wzmianki o reparacji dachu na kościele pw. *Przemienienia Pańskiego* w Sanoku, z dnia 18 lutego 2010.

- Wniosek o pozwolenie na budowę/rozbiórkę skierowany do Starosty Sanockiego z dnia 26.02.2010.

- Wniosek o dotację na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku do Urzędu Marszałkowskiego, z dnia 26 lutego 2010.

- Wniosek o dotację do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyślu, z dnia 26 lutego 2010.

- Decyzja Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Przemyślu, Delegatura w Krośnie, zezwalająca na wykonanie prac remontowych przy kościele parafialnym w odpowiednim zakresie (wyszczególnione), z dnia 9 marca 2010.

- Oświadczenie o posiadanych prawie do dysponowania nieruchomością



ścią na cele budowlane, z dnia 11 marca 2010, skierowane do Starostwa Powiatowego w Sanoku w sprawie uzupełnienia wniosku z dnia 26.02.2010 roku w sprawie wydania pozwolenia na zmianę pokrycia dachowego wraz z wymianą elementów konstrukcyjnych więźby dachowej na działce o nr ew. 685 w Sanoku – Śródmieście.

- Akt własności z Sądu, wypis z Księgi Wieczystej z dnia 12 marca 2010, dotyczący działki na której stoi kościół, a przynależącej do Parafii Rzymskokatolickiej w Sanoku. Nr KW 44826.

- Decyzja Naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa mgr inż. Krzysztofa Tomczewskiego, Nr 149/10 zatwierdzająca projekt budowlany i pozwolenie na wykonanie robót budowlanych związanych z remontem kościoła parafialnego polegający na: wymianie elementów konstrukcyjnych więźby dachowej; wykonanie pokrycia dachowego z wymianą obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych; wykonanie instalacji odgromowej, z dnia 19.03.2010.

- Wniosek o udzielenie dotacji na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków w ramach **Programu DZIEDZICTWO KULTUROWE, Priorytet 1 Ochrona zabytków**, 29.03.2010.

- Pan Jerzy Wojtowicz, malarz, artysta, konserwator dzieł sztuki, przyniósł dla parafii odnowiony obraz Serca Matki Bożej, który został ufundowany przez Bractwo Różańcowe w dniu 2 lutego 1867 roku. Został zawieszony w kancelarii parafialnej.

- Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków, ul. Jagiellońska 29, Przemyśl: pismo z dnia 23 kwietnia 2010 roku, informujące o przyznaniu Parafii 40.000 (słownie: czterdziestu tysięcy złotych) „na prowadzenie prac zmiany pokrycia dachowego wraz z wymianą elementów konstrukcji więźby dachowej w kościele parafialnym”.

30 maja: Ofiary zebrane na powodźnian wyniosły 20 tys. 330 złotych. Hojne serce mają nasi Parafianie dla ludzi pokrzywdzonych. W imieniu powodźnian składam serdeczne Bóg zapłać!

Czerwiec/lipiec: Płowce wymiana

wszystkich okien w kaplicy. Okna mają podwójną szybę. Dwa z nich są uchylne.

20 lipca: Przemyśl, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków – umowa w sprawie przyznania dotacji na zmianę pokrycia dachowego wraz z wymianą elementów konstrukcyjnych więźby dachowej.

31 lipca: Spotkanie z wykonawcą, który podejmie się prac związanych z wymianą więźby dachowej. Jest nim z p. Jerzy Gazdowicz z Przemyśla.

16 sierpnia: Spotkanie z p. Januszem Wiejowskim, z Cichego, koło Nowego Targu, który świadczy Usługi Remontowo Budowlane i podejmie się wraz ze swoją ekipą częściowej wymiany więźby dachowej.

23 sierpnia: Wspomniana wyżej ekipa rozpoczęła prace związane z częściową wymianą więźby dachowej.

23-24 sierpnia: Płowce – stolarz, p. Ryszard Biłas wykonał i założył parapety do nowych okien w tamtejszej kaplicy.

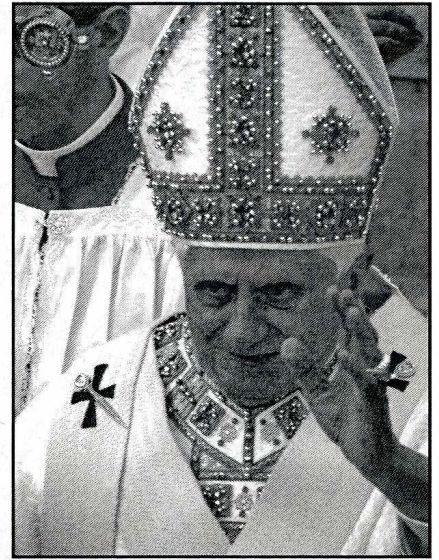
26 sierpnia: podpisanie umowy o roboty budowlane w systemie generalnego wykonawstwa między F.H.U. GAZDO-METAL mającym siedzibę w Przemyślu reprezentowanym przez Jerzego Gazdowicza, właściciela, zwanego Wykonawcą a Parafią Rzymskokatolicką p.w. Przemienienia Pańskiego w Sanoku reprezentowaną przez ks. proboszcza Andrzeja Skibę.

27 września: Z Gliwic, z Walcowni Metali Nieżelaznych SP. z O.O., nadszedł transport pięć palet blachy miedzianej na dach kościoła, na jego prawą stronę wchodząc do kościoła.

29 września: Wniosek o udzielenie dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru, skierowany do Burmistrza Miasta Sanoka. Wniosek dotyczy pomocy finansowej na przyszły rok prac związanych ze zmianą więźby dachowej drugiej części kościoła.

4 października: od poniedziałku, przy pięknej pogodzie blacharze zaczęli kryć blachą miedzianą dach na kościele. Wcześniej, bo od 29 – 30 września, w garażu, gdzie mieli warsztat, przygotowali arkusze blachy. Ciągłe padający deszcz uniemożliwił jednak dalsze prace, choć 1 października przestało padać, ale w dniu następnym siapiło i było bardzo zimno.

16 października: ks. Bartosz Rakoczy,



rodak sanocki, obecnie wikariusz w Haczowie, przywiózł pięć odnowionych kielichów wraz z patenami oraz jeden, zupełnie nowy, zrobiony na zamówienie, a ukazujący trzy postacie Starego Testamentu: Abrahama, Melchizedeka i Mojżesza.

20 października: Dekarze zakończyli prace nad kładzeniem blachy na kościele, na części zamierzonej na ten rok. Ponad jedna trzecia dachu pokryta nową blachą i częściowo wymieniona więźba dachowa.

4 listopada: odbiór więźby dachowej dokonany przez przedstawicieli Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Przemyślu, Delegatura w Krośnie, w osobach p. Justyny Uliasz, p. Bogdana Janusza i p. Andrzeja Osińskiego, w obecności p. Jerzego Gazdowicza z Firmy Gazdo-Metal; p. Zygmunta Wolana, kierownika budowy, p. Władysława Wdowiaka, inspektora nadzoru oraz ks. Andrzeja Skiby, proboszcza parafii.

5 listopada: został zakupiony nowy, uzupełniony mszał.

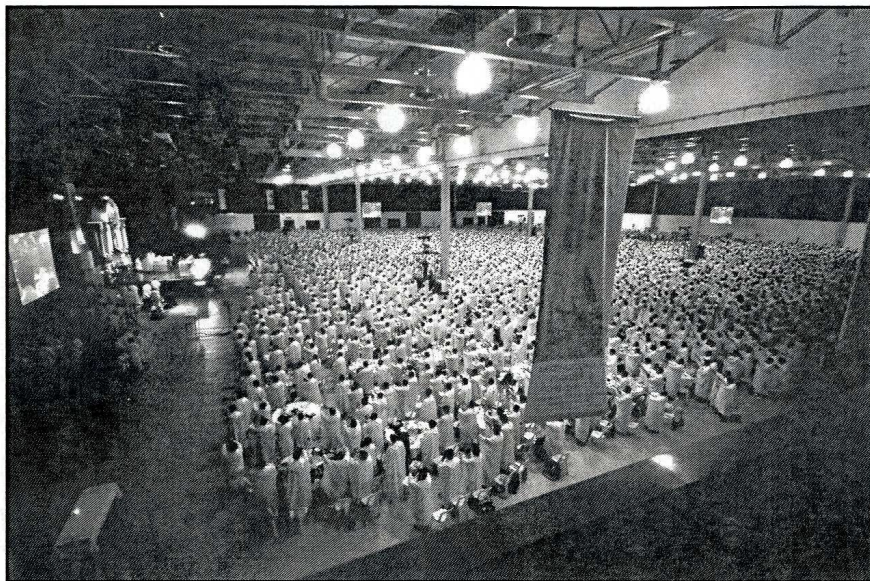
12 listopada: Przemyśl i Rzeszów: rozliczenie z dotacji na remont więźby dachowej.

4. NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA

a) W Kościele Powszechnym

1 stycznia: Światowy Dzień Pokoju obchodzony pod hasłem: „Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia”.

Plany Benedykta XVI na 2010 rok Cztery podróże zagraniczne, odwiedziły kilku włoskich diecezji, Światowy Kongres Kapłanów na zakończenie



Roku Kapłańskiego, Zgromadzenie Specjalne Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu i przewidywana beatyfikacja Jana Pawła II – to niektóre punkty programu działalności Benedykta XVI w roku 2010. Niektóre z nich nie zostały jeszcze oficjalnie potwierdzone.

Pielgrzymki zagraniczne

W dniach 17-18 kwietnia Benedykt XVI odwiedzi Malte. W sobotę 17 tego miesiąca spotka się tam z władzami cywilnymi i złoży wizytę w Grocie św. Pawła w Rabacie, gdzie – jak głosi miejscowa tradycja – więziony był Apostoł Narodów. Nazajutrz natomiast papież odprawi Eucharystię dla ogółu wiernych w mieście Floriana, po czym spotka się z młodzieżą w stołecznej La Valetcie.

Podczas wizyty w Portugalii w dniach 11-14 maja Ojciec Święty odwiedzi Lizbonę, Fatimę i Porto. W stolicy m.in. odprawi Mszę św. na jednym z głównych tamtejszych placów - Terreiro do Paço. Przewidziane są także spotkania papieża m.in. ze światem kultury i duchowieństwem. W Fatimie wizyta będzie przebiegać według „zwykajowego schematu” celebracji odbywających się tam w maju, czyli w rocznicę pierwszego z objawień Matki Bożej w 1917 r. (13 maja).

Z kolei w dniach 4-6 czerwca Benedykt XVI przebywać będzie na Cyprze, gdzie odwiedzi stołeczną Nikozję i Pafos. W czasie tej wizyty przekaze biskupom Ziemi Świętej dokument roboczy „Instrumentum laboris” na październikowe Zgromadzenie Specjalne Synodu Biskupów dla Bli-

skiego Wschodu.

Jesienią papież ma się udać do Wielkiej Brytanii. Według wstępnych planów będzie tam przebywał od 16 do 19 września. Papież odwiedzi Anglię i Szkocję, a na zakończenie będzie przewodniczył beatyfikacji kard. Johna Henry’ego Newmana. Wizyta będzie miała charakter nie tylko duszpasterski, jak to było w przypadku pielgrzymki Jana Pawła II w 1982 r., ale także państwowy.

Wizyty w diecezjach włoskich

W 2010 r. Benedykt XVI planuje także odwiedzić kilka włoskich diecezji. 2 maja będzie pielgrzymował do Turyń, gdzie w tym czasie będzie trwało nadzwyczajne wystawienie w tamtejszej katedrze Całunu – jednej z najcenniejszych relikwii chrześcijaństwa. Papież zacznie swą wizytę od modlitwy przed słynną relikwią, po czym odprawi Mszę św. w katedrze św. Jana. Po popołudniu spotka się z grupą młodzieży.

Na 4 lipca 2010 została zaplanowana wizyta Ojca Świętego w mieście Sulmona w Abruzji z okazji 800. rocznicy urodzin papieża św. Celestyna V., który stworzył tam podwaliny pod kościół zakonu celestynów. 5. września papież ma się udać z wizytą do górskiego miasteczka Carpineto Romano w regionie Lacjum, gdzie złoży hołd Leonowi XIII z okazji 200. rocznicy jego urodzin. 3. października papież planuje podróż na Sycylię - w Palermo weźmie udział w spotkaniu włoskich rodzin i młodzieży.

Światowy Kongres Kapłanów

W dniach 9-11 czerwca 2010 r. w Rzymie odbędzie się Światowy Kongres Kapłanów, który będzie przebiegał pod hasłem: „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”. Zakończy on ogłoszony w 2009 przez papieża Rok Kapłański. Spotkanie to rozpocznie się 9 czerwca liturgią w rzymskiej bazylice św. Pawła za Murami. Oprócz sprawowania Mszy św., udziału w adoracji Najświętszego Sakramentu i wysłuchania konferencji nt. „Nawrócenie i misja”, duchowni z całego świata będą mogli przystąpić do sakramentu pojednania.

W drugim dniu kongresu księża i diakoni spotkają się na nabożeństwach, wspólnych modlitwach i wykładach w bazylice Matki Bożej Większej. Tematem dnia będzie: „Wieczernik: wzywanie Ducha Świętego z Maryją w braterskiej wspólnoty”. Wieczorem w bazylice św. Piotra odbędzie się czuwanie modlitewne połączone ze świadectwami księży. Do zebranych przemówi też Benedykt XVI.

Międzynarodowy Kongres Księży zakończy 11 czerwca, w uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego, wspólna Msza św. w bazylice św. Piotra pod przewodnictwem papieża. Podczas niej kapłani odnowią swe przyrzeczenie na wierność Chrystusowi. Liturgia ta zakończy Rok Kapłański, ogłoszony 19 czerwca br., z okazji 150. rocznicy śmierci św. Jana Marii Vianneya - patrona proboszczów. Przewiduje się, że Ojciec Święty ogłosi go na zakończenie Roku patronem wszystkich kapłanów.

Poprzednie międzynarodowe spotkania księży odbyły się w okresie 1996-2004 w Fatimie, Yamoussoukro na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Guadalupe w Meksyku, w Ziemi Świętej, Rzymie i na Malcie. Miały one wówczas charakter najpierw duchowych przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku Świętego 2000, a później rekollekcji dla kapłanów z całego świata.

Synod dla Bliskiego Wschodu

W dniach 10-24 października 2010 roku odbędzie się w Watykanie Zgromadzenie Specjalne Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu na temat „Kościoł katolicki na Bliskim Wschodzie: wspólnota i świadectwo: «Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wiążących» (Dz 4, 32)”. Zdaniem kard.

Waltera Kaspera spotkanie to będzie ważnym wkładem w proces pokojowy w tym regionie świata. „Kościół może tutaj wnieść swój wkład, którego nie jest w stanie dokonać polityka“ – powiedział przewodniczący Papieskiej Rady Popierania Jedności Chrześcijań. „Konieczna jest wielka praca na rzecz pojednania“ – dodał, zwracając uwagę, że napięcia polityczne w regionie Bliskiego Wschodu dotyczą wszystkich istniejących tam Kościołów chrześcijańskich. „Mają najbliżej do tego, aby dostrzegły swoją odpowiedzialność za pokój“ – powiedział kard. Kasper.

Jego zdaniem, współpraca ekumeniczna jest częścią „problemu przetrwania” Kościołów na Bliskim Wschodzie. Hierarcha przypomniał, że emigracja chrześcijańskich jest wielkim problemem wszystkich Kościołów tego regionu, który można rozwiązać jedynie wspólnymi siłami. „Nie wystarczy, że każdy będzie dbał tylko o swoją trzódkę” – powiedział kardynał i dodał, że tylko wspólnym wysiłkiem można powstrzymać emigrację i tym samym zapewnić młodym pokoleniom przyszłość w ich ojczyznach.

„Ekumeniczny charakter Synodu, poświęcony globalnemu źródłu konfliktu, jest czymś nowym” – zaznaczył kard. Kasper. Przypomniał, że - zgodnie z wieloletnim zwyczajem - papież zaprasza na to spotkanie nie tylko hierarchów katolickich, ale również przedstawicieli Kościołów niekatolickich jako „delegacje braterskie”. Obecni będą zwierzchnicy katolickich Kościołów wschodnich: koptyjskiego, maronickiego, melchickiego, syryjskiego, chaldejskiego, ormiańskiego, a także łaciński patriarcha Jerozolimy, a jako „delegaci braterscy” - zwierzchnicy bądź wysokiej rangi przedstawiciele innych Kościołów chrześcijańskich, przede wszystkim wschodnich. Ponadto obserwatorami będą reprezentanci wspólnot muzułmańskich i żydowskich.

Beatyfikacja Jana Pawła II 17 października? (do beatyfikacji mimo przewidywań nie doszło, gdyż nadal trwają prace)

Chociaż w procesie prowadzącym do wyniesienia na ołtarze Jana Pawła II pozostaje jeszcze kwestia uznania cudu, o możliwości jego beatyfikacji

17 października nadchodzącego roku mówi wielu watykanistów. Publicysta turyńskiej „La Stampa”, Marco Tosatti wyraził nadzieję, że cała droga procesu może się zakończyć w marcu 2010 r. Jest to zbyt późno, by można wyznaczyć datę beatyfikacji na kwiecień, w piątą rocznicę śmierci. Jego zdaniem, datą najbardziej prawdopodobną jest niedziela 17 października. Za tym terminem przemawiałaby rocznica wyboru kard. Wojtyły na Stolicę Piotrową (16 tego miesiąca. Drugim sprzyjającym czynnikiem byłoby, jego zdaniem, Zgromadzenie Specjalne Synodu dla Bliskiego Wschodu, a więc regionu, któremu Jan Paweł II poświęcił szczególnie dużo uwagi.

Plany Benedykta XVI w wielu punktach nie zostały jeszcze ostatecznie ustalone, ale z całą pewnością obejmą np. odwiedzin parafii rzymskich i przynajmniej jeden obrzęd kanonizacji, któremu zawsze przewodniczy osobiście papież. Oczywiście stałymi punktami działań są jego środowiska audyencje ogólne i głoszone wówczas katechezy, rekolekcje dla papieża i Kurii Rzymskiej - zazwyczaj w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu, przewodniczenie przezeń obrędom

Triduum Paschalnego w Wielkim Tygodniu i letni wypoczynek w górach.

17 stycznia: Benedykt XVI wzorem Jana Pawła II, odwiedził synagogę rzymską.

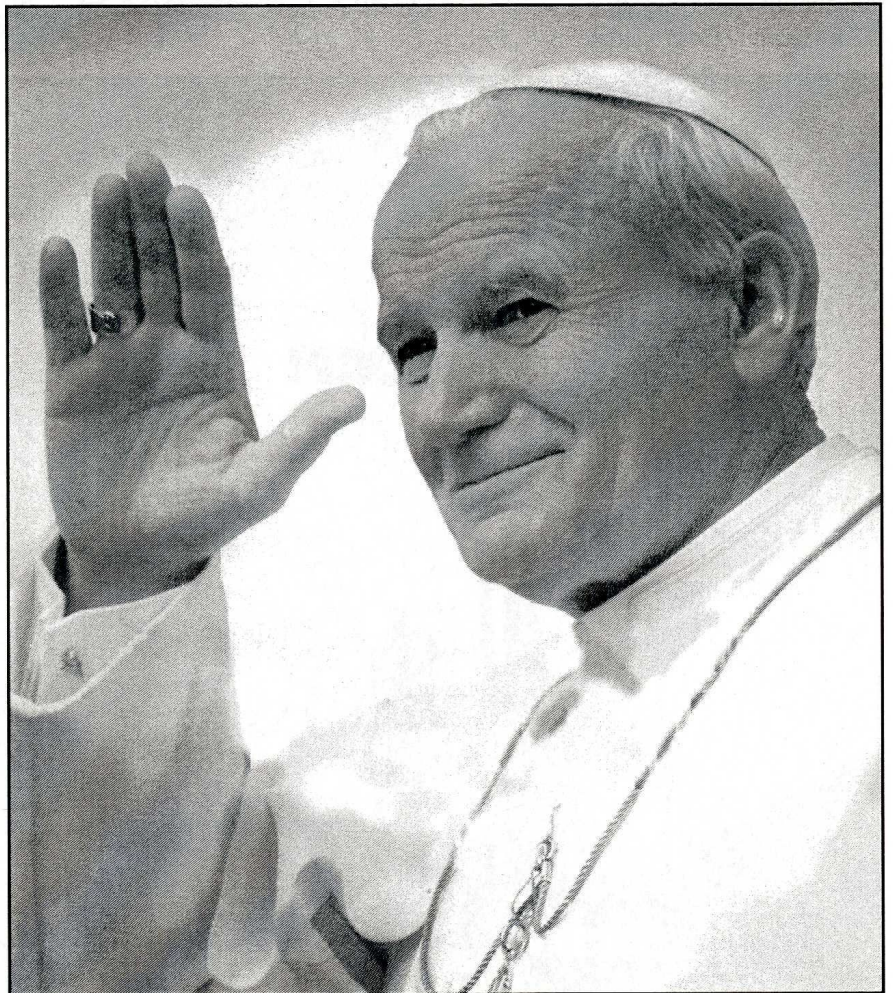
27 stycznia: Do włoskich księgarń trafiła książka ks. prałata Sławomira Odera pt. „Dlatego jest święty. Prawdziwy Jan Paweł II, opowiedziany przez postulatora procesu beatyfikacyjnego”.

2 lutego: Święto Ofiarowania Pańskiego: Światowy Dzień Życia Konsekrowanego.

13 lutego: Orędzie Benedykta XVI na XVIII Światowy Dzień Chorego.

Wielki Post: Sprawiedliwość – to temat orędzia Benedykta XVI na Wielki Post. Jego mottem są słowa św. Pawła: „Jawną się stała sprawiedliwość Boża (...) przez wiarę w Jezusa Chrystusa” (Rz 3,21 n).

21 lutego: „Gość Niedzielny” – Maria Encinas Guzman, „Hiszpania postkatolicka”. Autor pyta: „Czy katolicka Hiszpania może stać się bardziej laicka niż dawna zeświecczona Francja? Jak to możliwe, że lewicowy radykał Zapatero utrzymuje się u władzy już szósty rok?” (s. 42).



Benedykt XVI: „Trzeba wrócić do konfesjonau jako miejsca celebracji sakramentu pojednania” (Gość Niedzielny, z dnia 21 marca 2010, s. 5).

Rzym: Benedykt XVI odwiedził luteranowski zbor w Rzymie, co zostało odczytane jako wyciągnięta dłoń w kierunku luteranów. Papież uczestniczył tam w liturgii słowa (Gość Niedzielny, 21 marca 2010, s. 5).

Benedykt XVI rozmawiał z biskupami niemieckimi i irlandzkimi w związku z ujawnionymi przypadkami molestowania seksualnego przez księży. Do katolików w Irlandii wystosował specjalny list w tej sprawie (21 marzec).

29 marca: Benedykt XVI uprzedził rocznicę śmierci Jana Pawła II, gdyż w tym roku 2 kwietnia (dzień śmierci) wypada w Wielki Piątek, w dniu, w którym nie sprawuje się Eucharystii. Nie wspominał o ewentualnej beatyfikacji.

11 kwietnia: „Niedziela” – „Procesy obyczajowe przeciw Kościołowi”; „Kampania antykościelna trwa”; „Jan Paweł II prorok Bożego Miłosierdzia”; „Święty od zaraz!”.

17-18 kwietnia: Benedykt XVI odbył swoją podróż apostolską na Malte, gdzie nie ma legalizacji rozwodów ani aborcji.

18 kwietnia: „Gość Niedzielny”: „Pięć

lat Benedykta”.

2 maja: Papież Benedykt XVI przebywał w Turynie, aby uczcić Całun Turyński.

11-14 maja: Benedykt XVI w Portugalii, w tym we Fatimie.

4-6 czerwca: Benedykt XVI jako pierwszy papież w historii przybył na Cypr.

16 września: Benedykt XVI rozpoczął pasterską posługę w Szkocji i Anglii. Wbrew nieprzychylnym jego pielgrzymce komentarzom, jest przyjmowany bardzo ciepło, o czym świadczyły także następne dni. W czasie tej pielgrzymki, w dniu 19 września beatyfikował kardynała Johna Newmana, brytyjczyka. Prasa katolicka w Polsce pisze: „Papież Benedykt XVI jest pod nieustannym ostrzałem świata. Ma bez wątpienia wielu wpływowych wrogów, którzy nie przepuszczą żadnej okazji, by go zaatakować i zniszczyć. Włoscy watykaniści pytają: Dlaczego?” („Gość Niedzielny”, z dnia 19 września 2010, s. 26).

6-7 listopada: W związku z Rokiem św. Jakuba, Benedykt XVI rozpoczął dwudniową pielgrzymkę do Hiszpanii, poczynając od Compostelli.

b) W Polsce

2 stycznia: W Poznaniu zakończyło się 32. Europejskie Spotkanie Młodych, które rozpoczęło się 29 grudnia. Wzięło w nim udział ponad 30 tys. uczestników. Spotkania takie organizuje Ekumeniczna Wspólnota z Taizé’. Następne spotkanie odbędzie się w Rotterdamie.

17 stycznia: List pasterski Episkopatu Polski na temat: „**Bezcenne dobro języka ojczystego**”, które należy chronić.

17 stycznia: Dzień Judaizmu w Polsce.

18-25 stycznia: „**Wy jesteście świadkami tego**” (Łk 24,48), to hasło tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Został on poprzedzony XIII Dniem Judaizmu w Kościele katolickim.

27 stycznia: 65. rocznica oswobodzenia przez Armię Czerwoną niemieckiego obozu zagłady KL Auschwitz-Beirkenau.

Styczeń był miesiącem bardzo mroźnym. Temperatura niejednokrotnie przekraczała minus 20 stopni Celsjusza. Wiele osób zmarzło.

4 lutego: Senat RP przyjął uchwałę w sprawie poszanowania krzyża. Senat stwierdził, że „wszelkie próby zakazania umieszczania krzyża w szkołach, szpitalach, urzędach i w przestrzeni publicznej w Polsce muszą być poczytane za godzące w naszą tradycję, pamięć i dumę narodową. Apelujemy o zachowanie dystansu wobec wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i o poszanowanie krzyża”.

8-11 lutego: Niepokalanów, klasztor Ojców Franciszkanów – Konferencja Księży Egzorcystów na temat problemów związanych z dalekowschodnimi metodami medytacyjnymi, a także kwestie dotyczące rozeznawania między psychozami i nerwicami a działaniem demonicznym.

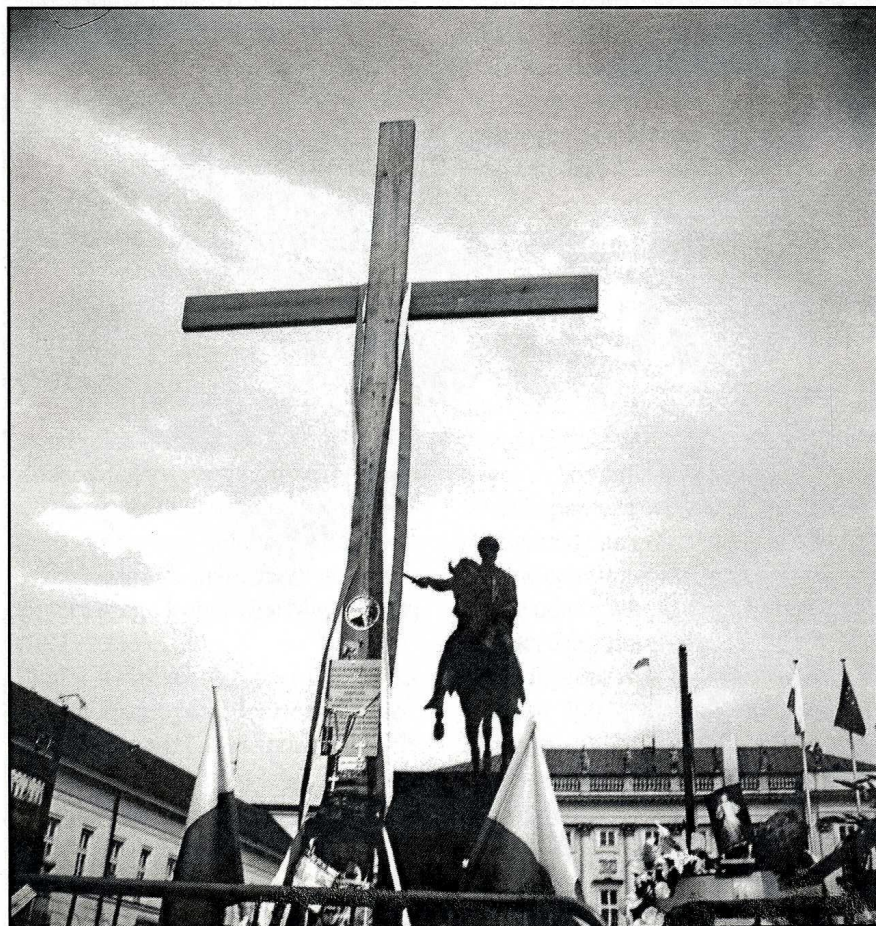
14 – 20 lutego: Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu pod hasłem: „Abstynencja jest darem miłości”.

15 lutego: Ks. abp Kazimierz Nycz podał oficjalnie, że beatyfikacja Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki odbędzie się dnia 6 czerwca, na Placu Piłsudskiego w Warszawie.

28 lutego: po wszystkich kościołach w Polsce zbierano ofiary jako dar misyjny dla polskich misjonarzy.

(C.d.n.)

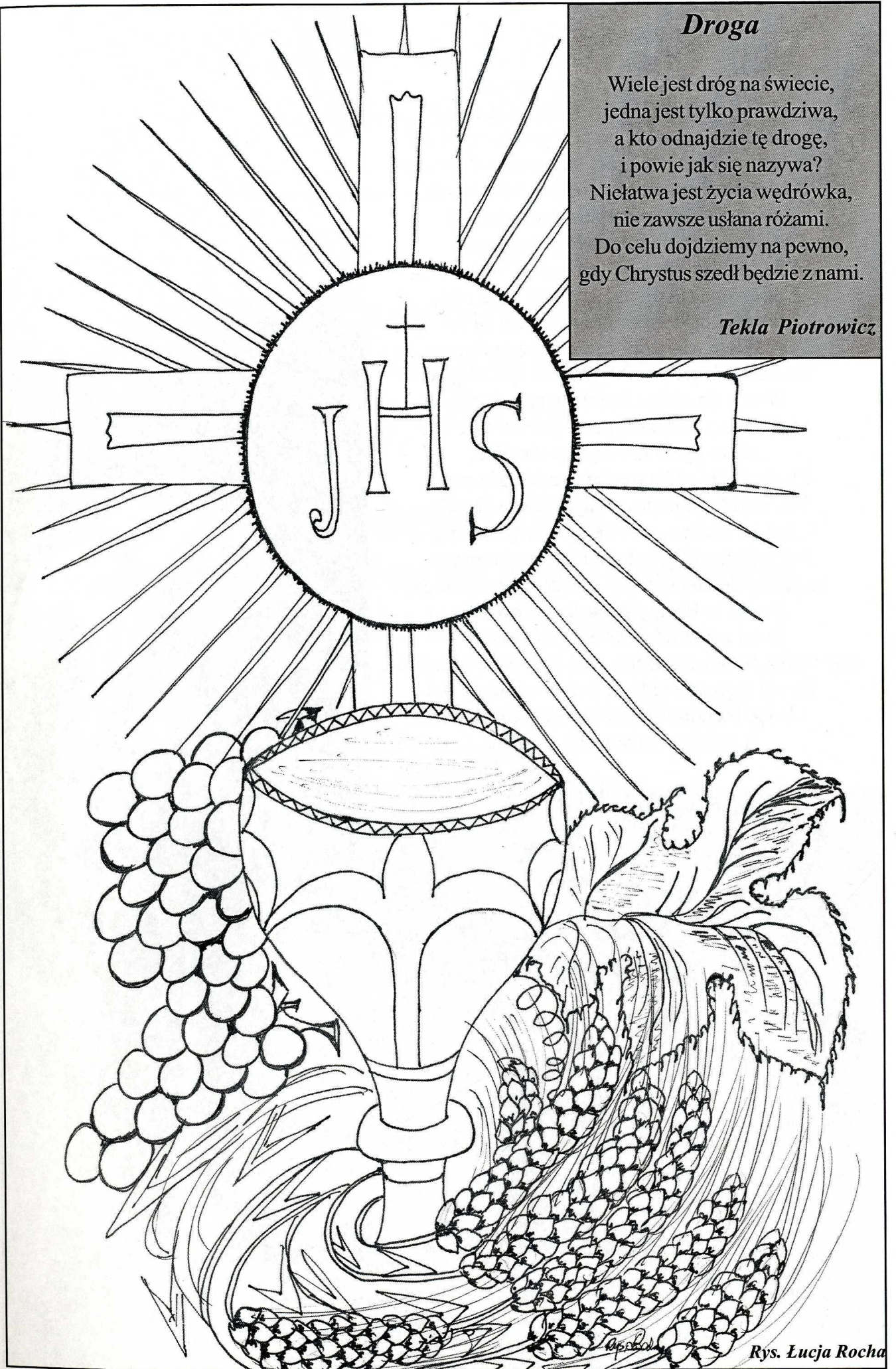
ks. Andrzej Skiba



Droga

Wiele jest dróg na świecie,
jedna jest tylko prawdziwa,
a kto odnajdzie tę drogę,
i powie jak się nazywa?
Nielatwa jest życia wędrówka,
nie zawsze usłana różami.
Do celu dojdziemy na pewno,
gdy Chrystus szedł będzie z nami.

Tekla Piotrowicz



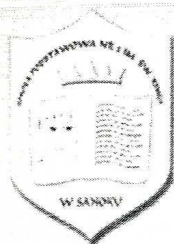
Rys. Lucja Rocha

Ku zachodowi

Gdy już lat kilka przepracowałeś
 I teraz tę skromną emeryturę dostałeś,
 Choć czasem i ciężko, bo pod górkę ciągle iść,
 Ten ciężar trudów dźwigać, lecz trzeba z tym żyć.
 Ale wiele dobra można innym ofiarować,
 I trudu, upokorzeń życia zakosztować.
 A kiedy swoją młodość przeżywasz,
 Wtedy miło i powoli ten czas ci upływa.
 Choć zima się dłuży, szybciej mija lato,
 Ale piękna wiosna długo trwała za to.
 Te majowe wieczory czeremchą pachnące,
 To wschodzące słońce, ptaszki śpiewające.
 Wtedy do ciebie śmiał się cały świat,
 Myślałeś: przed sobą mam jeszcze tyle lat.
 Ale to życie tak szybko zleciało,
 Choć masz już lat trochę, a zdaje się mało.
 Tak szybko minęło, jakby dłuższa chwila,
 Już ku zachodowi tve życie się schyla.
 Już widzisz św. Piotra z kluczami u progu,
 Za każdy dzień przeżyty gorąco dziękuj Bogu.
 Bo jak te kwiaty powoli przekwitają,
 Tak i z ciebie z czasem siły opadają.
 Nie wiesz co tam zapisane, jaki tve życie układ ma,
 By się tego dowiedzieć każdy wiele by dał.
 Więc bierzmy z życia co nam los daje,
 A wtedy ono radosne się staje.

Irena Piotrowska





SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 IM. ŚW. KINGI W SANOKU

**Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2
im. Św. Kingi w Sanoku
informuje, że**

**od 1 lutego 2011 r.
prowadzi zapisy do klasy pierwszej
na rok szkolny 2011/2012.**

Przy zapisie wymagane są następujące dokumenty:

- numer PESEL dziecka,
- wyciąg aktu urodzenia dziecka,
- dowód osobisty rodzica.

**Zapisy w sekretariacie szkoły
codziennie od 7⁴⁵ do 15⁰⁰**

Serdecznie zapraszamy!

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 IM. ŚW. KINGI
38-500 Sanok ul. Rymanowska 17, tel./fax. 13 4632756, tel. 13 4643602
www.sp2.sanok.pl, e-mail: sp2.sanok@interia.pl, sp2.dyrektor@interia.pl,
regon: 37 000 4190 NIP: 687-10-91-055

5 Niedziela zwykła – 06.02.2011.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 17:00 zapraszamy na nabożeństwo różańcowe i zmianę tajemnic różańcowych.
2. Na wtorek, na Mszę świętą wieczorną, zapraszamy na kolejny, cotygodniowy „Kwadrans biblijny”.
3. W piątek, 11 lutego, przypada wspomnienie NMP z Lourdes. Jest to

Światowy Dzień Chorego. Z tej racji w parafii Chrystusa Króla, o godzinie 10:00, odbędą się uroczystości dekanalne, na które zapraszamy wszystkich chętnych. Jednak i w naszej parafii, jak co roku, o godzinie 16:00, będzie Msza święta dla ludzi chorych, cierpiących, w starszym

wieku, którzy chcieliby przystąpić do spowiedzi, a potem przyjąć Sakrament Chorych. Domowników czy sąsiadów prosimy o umożliwienie im dostania się do kościoła. Z doświadczenia wiemy, że Dzień Chorych cieszy się dużym zainteresowaniem.

Intencje w tygodniu Od 7. do 13.02.2011 r.

Poniedziałek – 2.02

- 6.30 + Jan (greg.)
7.00 o szczęśliwą operację dla Marii
7.30 + Stanisława (f) Szczudlik
18.00 1. + Stanisław (greg.)
2. + Kazimierz Karasiński
3. + Mieczysław 9 r. śm.; + Eugeniusz 11 r. śm.

Wtorek – 8.02

- 6.30 + Stanisław (greg.)
7.00 o zdrowie dla Danuty i całej rodziny
7.30 + Franciszka (f), Stanisław, Edward oraz ++ z rodziny
18.00 + Jan Mazurek (greg.)
2. + Agnieszka Laskowska 5 r. śm.
3. + Witold, Franciszek, Stefania

Środa – 9.02

- 6.30 + Jan (greg.)
7.00 za dusze w czyśćcu cierpiące
7.30 + Jarosław i Anna Wójtów

- 18.00 1. + Stanisław (greg.)
2. + Michał i Zbigniew Gieruła
3. o błogosławieństwo Boże dla Apolonii

Czwartek – 10.02

- 6.30 + Jacek Popko
7.00 + Stanisław (greg.)
7.30 + Jan i Emilia r. śm.
18.00 1. Jan (greg.)
2. + Władysław i Anna
3. za Kościół, Ojca św., biskupów, kapłanów; za dzieło Radia Maryja, Ojców tam pracujących i ofiary katastrofy smoleńskiej

Piątek – 11.02

- 6.30 + Jan (greg.)
7.00 o błogosławieństwo Boże dla rodziny
7.30 + Anna Wojciechowska 27 r. śm.
18.00 1. + Stanisław (greg.)
2. + Maria i Antoni Jędrzejowscy
3. o zdrowie i opiekę Bożą

dla Bernadetty w dniu jej imienin

Sobota – 12.02

- 6.30 o zdrowie, błogosławieństwo Boże i udany zabieg dla Eugeniusza
7.00 + Jacek Popko
7.30 + Jan (greg.)
18.00 1. + Stanisław (greg.)
2. + Magdalena Buczek
3. o błogosławieństwo Boże dla rodziny Jana

Niedziela – 13.02

- 6.30 za parafian
8.00 + Antoni Hnat 2 r. śm.
9.30 + Stanisław (greg.)
11.00 dziękczynna w 90. rocznicę urodzin Mieczysława Michalik
12.30 + Janina, Józef, Petronela, Edward
16.00 + Jan (greg.)
18.00 o opiekę Matki Bożej nad rodzinami z Róży Matki Bożej Częstochowskiej

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/ kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia